

Sygn. akt. II K 409/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewelina Wolny

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Mierzejewska

Przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Anny Szelugi – Skłodowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r.

sprawy

1. **B. D.**

syna W. i M. z domu Z., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 07 maja 2017 roku w miejscowości W., gm. R., woj. (...), na terenie posesji oznaczonej numerem (...), nakłaniał R. R., poprzez zapłacenie mu kwoty 10 zł, do zabicia psa maści czarnej rasy mieszanej

tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt

2. **R. R.**

syna P. i A. z domu K., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 07 maja 2017 roku w miejscowości W., gm. R., woj. (...), na terenie posesji oznaczonej numerem (...), zabił ze szczególnym okrucieństwem psa maści czarnej rasy mieszanej w ten sposób, że przy użyciu szpadla uderzył psa w łeb, powodując jego śmierć,

tj. o czyn z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 12 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt

I. oskarżonego B. D. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 7 maja 2017 roku w miejscowości W. gm. R., woj. (...)- (...) na terenie posesji oznaczonej nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. R. wziął udział w zabiciu ze szczególnym okrucieństwem psa maści czarnej rasy mieszanej w ten sposób, że po przekazaniu kwoty 10 zł R. R. przytrzymał uwiązanego na sznurku psa, zaś R. R. uderzył psa w głowę przy użyciu szpadla powodując zmiążdżenie kości czaszki i śmierć zwierzęcia, tj. popełnienia czynu z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt i za to z mocy art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego R. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z ustaleniem, że dopuścił się go wspólnie i w porozumieniu z B. D. i za to z mocy art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzeka wobec oskarżonych zakaz posiadania psów na okres 2 (dwóch) lat,

IV. na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzeka wobec każdego z oskarżonych nawiązkę w kwocie po 500 (pięćset) zł na rzecz schroniska dla zwierząt (...) w S.,

V. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych: B. D. od godz. 21.00 07 maja 2017 roku do godz. 17.10 08 maja 2017 roku i R. R. od godz. 7.50 do godz. 19.55 08 maja 2017 roku,

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżony B. D., zamieszkały wraz z rodziną w miejscowości W., był przez okres ponad trzech lat właścicielem przygarniętego psa rasy mieszanej, maści czarnej. Zwierzę nie było uwiązane, nie posiadało budy, przebywało na podwórku posesji oskarżonego bądź w piwnicy jego domu. Pies był szczepiony przeciwko wściekliznie, pozostawał pod opieką weterynaryjną. W okresie poprzedzającym pierwsze dni maja 2017r. pies nie okazywał agresji, za wyjątkiem sporadycznego szczekania i warczenia na bawiące się wnuki B. D.. W dniu 07 maja 2017r. żona oskarżonego G. D. poskarżyła się mężowi, że pies, od dwóch – trzech dni zachowujący się agresywnie, ugryzł ją w rękę, domagała się także, aby oskarżony zajął się tą sytuacją. B. D. bez dłuższego namysłu podjął decyzję o konieczności uśmiercenia zwierzęcia. Nie chcąc zabijać psa sam, zaproponował dokonanie tej czynności sąsiadowi, oskarżonemu R. R., dając mu w zamian 10 złotych na piwo. Zawiązawszy psu na szyi sznurek, trzymał go na tej uwięzi, po czym R. R. uderzył zwierzę łopatą w głowę, powodując zmiążdżenie kości czaszki i śmierć psa. Tą samą łopatą B. D. zakopał zwłoki zwierzęcia na swoim podwórku, w okolicach studni.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonych: B. D. na k. 21 i na k. 80v za wyjątkiem fragmentu od słów „ja przekazałem ten sznurek” do słów „15 minut”, R. R. na k. 24v – 25 i k. 80v)

Zawiadomieni o powyższym fakcie funkcjonariusze Policji zatrzymali właściciela psa o godzinie 21.00 w dniu 07 maja 2017r., zaś jego sąsiada następnego dnia o godzinie 07.50. Obaj wymienieni byli nietrzeźwi, stężenie alkoholu w organizmie B. D. wynosiło 1,08 mg/l i 1,07 mg/l, w przypadku R. R. – 0,75 mg/l i 0,74 mg/l.

(dowód: protokoły badania trzeźwości oskarżonych na k. 2-2v i k. 16-16v, protokoły zatrzymania oskarżonych na k. 26 – 29)

Odkopane zwłoki psa przekazano starszemu inspektorowi weterynaryjnemu Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego w S. M. K., który dokonał ich oględzin, przekazując do dalszych badań Zakładowi (...) w O.. Stwierdzono, iż zwierzę doznało następujących obrażeń: zmiążdżenia kości mózgowioczaszki, wypłynięcia mózgu z jamy czaszkowej, licznych złamań kości trzewioczaszki, wypadnięcia gałek ocznych, krwawego wycieku z jamy nosowej i gębowej.

Badanie próbek pobranych z ciała psa nie wykazało zarażenia wścieklizną.

(dowód: zeznania świadka M. K. na k.31v – 32 i k. 81, protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok psa na k. 3 – 4, dokumentacja fotograficzna na k. 6 – 7, sprawozdanie z badania zwłok psa na k. 33)

Obaj oskarżeni byli uprzednio kilkakrotnie karani. B. D. został dwukrotnie skazany za czyny z art. 207 § 1 kk, wyrokami Sądu rejonowego w szczytnie w sprawach II K 629/02 i II K 171/07 na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, których wykonanie następnie zarządzono, oraz w sprawie II K II 508/10 za czyn z art.

278 § 1 kk i inne na karę ograniczenia wolności. R. R. był dwukrotnie karany za czyny z art. 178a § 1 kk i inne, wyrokami w sprawach VI K 334/07 i II K 262/09, w dniu 22 września 2012r. zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności.

(dowód: karty karne oskarżonych na k. 36 – 36v i k. 38 – 38v)

Oskarżony B. D. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził, iż istotnie kilka lat wcześniej przygarnął psa rasy mieszanej, maści czarnej, który nie był uwiązany, biegał swobodnie po posesji, bawił się jego wnukami, do początku maja 2017r. nie okazywał agresji. Wskazał, że na kilka dni przed datą zajścia zwierzę zaczęło okazywać agresję, nie pozwalało do siebie podejść, zaś jego żonę ugryzło w rękę. Tłumacząc się obawą o zdrowie i bezpieczeństwo domowników, mimo iż pies był szczepiony przeciwko wściekliznie i pozostawał pod opieką weterynarza z R., nie zastanawiając się dłużej, podjął decyzję o uśmierceniu psa, nie chcąc zaś dokonać tego własnoręcznie, poprosił o przysługę sąsiada R. R., oferując mu w zamian 10 zł na piwo. Podał, iż wymieniony uderzył psa łopata w łeb, po czym go zakopali. Swoje działanie tłumaczył brakiem wiedzy, iż tego rodzaju zachowanie może być czynem zabronionym, nie pomyślał, by udać się w tej sprawie do weterynarza (vide wyjaśnienia oskarżonego B. D. na k. 21).

Powyższe wyjaśnienia oskarżony podtrzymał na rozprawie głównej, podkreślając wszakże, iż nie był obecny w trakcie uśmiercania zwierzęcia przez R. R., któremu przekazał psa uwiązanego na sznurku, a sam udał się do domu na papierosa, po powrocie po upływie 10 – 15 domyślił się przebiegu zdarzenia na podstawie widoku zwłok psa i leżącej obok łopaty. Zaznaczył ponadto, iż wcześniej nigdy żaden pies nie ugryzł jego ani członków jego rodziny (vide wyjaśnienia B. D. na k. 80v).

Oskarżony R. R. od pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie kwestionował swojego sprawstwa, podając, iż był przekonany, że skoro zwierzę jest własnością B. D. i dodatkowo chore, to trzeba je zabić. Wskazał, że sąsiad sam nie miał sumienia zabić zwierzęcia, dlatego zgodził się to uczynić, otrzymując w zamian 10 zł na piwo. Opisał, że uderzył łopata w łeb psa trzymanego na sznurku przez drugiego z oskarżonych, który następnie zakopał zwłoki zwierzęcia. Na rozprawie głównej zaznaczył dodatkowo, iż uderzył psa jedynie raz. (vide wyjaśnienia oskarżonego R. R. na k. 24v – 25 i k. 80v).

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe wyjaśnienia oskarżonych, za wyjątkiem podniesionej przez B. D. okoliczności jego nieobecności w chwili uśmiercania zwierzęcia przez R. R., polegają w ocenie Sądu na prawdzie, we wskazanym zakresie tworzą bowiem spójną, wzajemnie uzupełniającą się całość, nadto sposób pozbawienia psa życia, rodzaj i charakter jego obrażeń znajdują ponadto odzwierciedlenie w zeznaniach świadka M. K. (vide k. 31v – 32 i k. 81), protokole oględzin miejsca ujawnienia zwłok zwierzęcia (vide k. 3 – 4, dokumentacja fotograficzna na k. 6 – 7) i sprawozdaniu z ich badania (vide k. 33), stanowiących obiektywne, zasługujące w pełni na podzielenie dowody.

Nie sposób natomiast uznać za wiarygodne wspomnianego twierdzenia pierwszego z oskarżonych, iż nie był on obecny w trakcie uśmiercania psa. Zaznaczenia wymaga, iż na udział właściciela zwierzęcia, trzymającego psa uwiązanego na sznurku, od początku konsekwentnie wskazywał R. R. (vide wyjaśnienia na k. 24v – 25 i k. 80v), nie umniejszając bynajmniej własnej roli i nie próbując się uwolnić od odpowiedzialności kosztem sąsiada. W ocenie Sądu, wyjaśnienia wymienionego, przekonanego, iż pozbawienie psa życia na żądanie jego właściciela jest nie tylko dozwolone, lecz w związku z agresją i podejrzeniem choroby zwierzęcia wręcz konieczne, stanowią szczere, zgodne z rzeczywistością odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Pokreślić nadto trzeba, iż sugerowany przez B. D. sposób samodzielnego uśmiercenia zwierzęcia przez R. R., wymagający zadawania ciosów ciężkim narzędziem trzymanego zarazem drugą ręką na uwięzi agresywnemu, nie zachowującemu się biernie psu nie może być zaaprobowany z punktu widzenia zasad racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego przeciętnej dorosłej osoby, a nadto w kontekście rodzaju i rozmiaru obrażeń zwierzęcia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, iż w kontekście umówionych dowodów nie ulega wątpliwości, iż obaj oskarżeni działając wspólnie i z porozumieniem dokonali uśmiercenia psa należącego do B. D. w ten sposób, że pierwszy z nich trzymał uwiązane zwierzę, zaś R. R. uderzał szpadlem powodując zmiążdżenie kości czaszki psa i w konsekwencji jego śmierć. Zdaniem Sądu, wynikające z analizy zgromadzonego materiału dowodowego zachowanie B. D. nie ograniczało się do podżegania współoskarżonego do pozbawienia psa życia, lecz wyczerpywało znamiona współdziałania w ramach ustalonego podziału ról, stanowiąc, podobnie jak działanie R. R., przestępstwo z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, penalizującego działanie sprawcy ze szczególnym okrucieństwem, zdefiniowanego w art. 4 ust. 12 cytowanej ustawy jako przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czas ich trwania. W ocenie Sądu, za przyjęciem drastyczności działania oskarżonych przemawiają okoliczności takie jak godzenie w głowę psa, pozostającego na uwięzi, nie mającego możliwości ucieczki ani obrony, spowodowanie zmiążdżenia kości mózgowioczaszki, wypłynięcia mózgu z jamy czaszkowej, licznych złamań kości trzewioczaszki, wypadnięcia gałek ocznych, krwawego wycieku z jamy nosowej i gębowej, które to obrażenia skutkowały ostatecznie zgonem zwierzęcia.

Obaj oskarżeni działali umyślnie, z zamiarem kierunkowym zabicia psa. Stopień ich winy uznać tym samym należy za znaczny.

Jako znaczny potraktowano stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym występku. Na ich niekorzyść świadczy sposób i okoliczności działania, polegającego na zatłuczeniu na śmierć zwierzęcia pozostającego w rodzinie B. D. od kilku lat, za wyjątkiem jednorazowej sytuacji związanej z ugryzieniem jego żony nie wykazującego agresji, na podstawie niezwyfikowanych podejrzeń o wściekliwość. Dodać należy, iż podejrzenie to, budzące wątpliwości w kontekście twierdzeń o regularnych szczepieniach psa, nie stanęło na przeszkodzie zakopaniu przez B. D. zwłok zwierzęcia na własnym podwórku w okolicach studni, nadto rzekomy konflikt sumienia nie powstrzymał wymienionego przed egzekucją psa na posesji w okolicznościach, w których mogły ją widzieć jego małoletnie wnuki. Okoliczności obciążające R. R. stanowi sposób uśmiercenia przez niego zwierzęcia, a nadto potraktowanie własnego działania jako uzasadnionej sąsiedzkiej przysługi, dodatkowo wynagrodzonej kwotą 10 zł przeznaczoną na zakup piwa. Dodać trzeba, iż żaden z wymienionych nie wyraził skruchy z powodu swego działania, jedynie ubolewanie w związku z koniecznością poniesienia za nie konsekwencji.

Nie bez znaczenia pozostaje nadto uprzednia karalność obu oskarżonych, w przypadku B. D. – także za czyny z użyciem przemocy (vide informacja z Krajowego Rejestru Karnego na k. k. 36 – 36v i k. 38 – 38v).

Zdaniem Sądu, po stronie oskarżonych nie sposób dopatrzeć się przy tym znaczących okoliczności łagodzących.

Mając powyższe na uwadze, wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności uznać należy za adekwatne do stopnia ich winy i stopnia społecznej szkodliwości ich czynów. Utrzymane poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia nie mogą być potraktowane jako rażąco surowe, w dostatecznym stopniu piętnując naganność zachowania oskarżonego, spełniając skutecznie funkcje w zakresie prewencji indywidualnej, a także kształtując społeczną świadomość prawną poprzez unaocznienie bezpośredniej reakcji na nacechowanie okrucieństwem zachowanie skutkujące śmiercią zwierzęcia.

Dotychczasowa karalność obu oskarżonych, wobec których orzekane były kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, następnie zarządzone i wykonywane, uniemożliwia, zgodnie z art. warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych wobec nich kar, zgodnie z art. 69 § 1 kk.

Na poczet wymierzonych B. D. i R. R. kar pozbawienia wolności zaliczono okresy ich zatrzymania w sprawie, na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk.

Kierując się treścią art. 35 ust.3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt orzeczono wobec oskarżonych obligatoryjny środek karny, w postaci zakazu posiadania psów, na utrzymany w dolnych granicach okres 2 lat.

(...) zadań prewencji indywidualnej i ogólnej służy ponadto orzeczona wobec obu oskarżonych nawiązka na rzecz schroniska dla zwierząt (...) w S., w kwotach po 500 zł, stanowiących realną, acz nie nadmierną dolegliwość.

B. D. pobiera obecnie świadczenie rehabilitacyjne w kwocie 800 zł miesięcznie, ubiega się o przyznanie renty, zaś R. R. utrzymuje się z prac dorywczych z wynagrodzeniem około 500 zł miesięcznie, okoliczności te przemawiały za zwolnieniem go od ponoszenia kosztów sądowych, zgodnie z art. 624 § 1 kpk.